Joanna

Filologia angielska

Miejsce realizacji praktyk: Mo i Rana, Norwegia

SPRAWOZDANIE Z PRAKTYK STUDENCKICH

Praktyki studenckie w Norwegii odbyły się w terminie 01.07- 30.09 2014 w miejscowości Mo i Rana na północy. Instytucją przyjmującą nas był kampus Helgeland w Mo i Rana, Hogskolen i Nesna, wybudowany w zeszłym roku jako oddział Nesna University College w Neśnie. Kampus jest bardzo nowoczesny, sale mają zaplecze multumedialne a biblioteka jest bardzo dobrze wyposażona. Na miejscu były książki i podręczniki głównie w języku norweskim, ale biblioteka zapewniała możliwość sprowadzenia książek z wielu innych miejsc, co było bardzo dużym ułatwieniem (np. dla mnie ponieważ w trakcie trwania praktyk napisałam pracę magisterską po angielsku). Zajęcia odbywały się głównie po norwesku, ale mogliśmy w nich uczestniczyć. Ponad to, zorganizowano nam krótki kurs photoshopa oraz tygodniowy kurs języka norweskiego i kultury. Dzięki temu nauczyliśmy się nie tylko podstaw języka, ale poznaliśmy też bliżej kulturę, przyrodę, kuchnię i zwyczaje norweskie. Spotkania z koordytantorką praktyk odbywały się raz na dwa tygodnie. W trakcie spotkań dyskutowaliśmy o naszych indywidualnych projektach oraz o naszym wspólnym projekcie – blogu, na którym na bieżąco pisaliśmy o pobycie na praktykach. Nasze zakwaterowanie było satysfakcjonujące – w szóstkę mieszkałyśmy w jednym mieszkaniu, po dwie osoby na pokój, do tego był duży salon, duża kuchnia i łazienka. Pozostała dwójka studentów mieszkała w innym miejscu, dalej od centrum. Właściciel mieszkania był bardzo miły i uczynny, zaopatrzył nas w potrzebne sprzęty domowe i pomagał w razie potrzeby. Mieszkanie znajduje się w centrum Mo i Rana, kilka minut drogi od stacji kolejowej i podobnie blisko na kampus, także kilka minut drogi. Wszystko było na miejscu i blisko, łącznie ze sklepami. Ceny w sklepach były dość zróżnicowane, Norwegia jest bardzo drogim krajem, więc na początku przeżyliśmy szok cenowy jednak stypendium było wystarczające na pokrycie kosztów mieszkania i utrzymanie się przez 3 miesiące. Gdy zaczął się rok akademicki zintegrowałyśmy się z norweskimi studentami i poznałyśmy wiele miłych i uczynnych osób. Wykładowcy także wzięli nas pod swoje skrzydła organizując nam zajęcia, a w wolnej chwili także wycieczki. Podsumowując, wyjazd uważam za bardzo udany i każdego zachęcam do skorzystania z takiej szansy. Poszerzyłam swoje horyzonty, nauczyłam się podstaw norweskiego, dowiedziałam się wiele o norweskiej kulturze, zwyczajach, naturze, jedzeniu i wielu innych. Udało się także wiele zwiedzić np. lodowiec Svartisen, wyspę Lovund oraz inne miasta: Bodo, Oslo i Trohndeim. Taki wyjazd to niezapomniana przygoda.